

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22 636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

26. niedziela zwykła

27 września 2020

LITURGIA SŁOWA

Ez 18, 25-28; Ps 25; Flp 2, 1-11; Mt 21, 28-32

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: „Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy”. Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. Który z tych



dwóch spełnił wolę ojca?” Mówią Mu: „Ten drugi”. Wtedy Jezus rzekł do nich: „Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu

nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć”.

— *Oto słowo Pańskie.*

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

To czytanie jest dobrym preludem do dramatu Hioba, którym zajmiemy się od jutra. Prorok Ezechiel jednoznacznie przekreśla osadzoną głęboko w mentalności Izraelitów (czy aby nie ludzi w ogóle?) ideę „grzechu międzypokoleniowego”. Niewiele wcześniej przedstawił go skrótowo i humorystycznie w formie maksymy: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom (Ez 18, 2; zob. 14, 12-23). Drugim błędnym

starotestamentalnym poglądem moralnym, który bardziej jeszcze da o sobie znać w Księdze Hioba, jest „prawo odpłaty” (łac. ius talionis). To jakby odwrócenie – nieobecnej, zresztą, w Katechizmie – głównej prawdy wiary o tym, że „Bóg za dobro wynagradza, a za zło karze”. Przed nami więc, w pewnym sensie, tydzień prostowania etycznego światopoglądu. W myśl grzechu międzypokoleniowego i prawa odpłaty, pomyślnie życie (długie, zdrowe, majątne i obfitujące w potomstwo) byłoby

Chrystus przyjął postać sługi... On przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i oddać życie za wszystkich. Chrystus był posłuszny Ojcu zawsze i we wszystkim aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. Wypełniamy wolę Ojca przez posłuszeństwo wierze, żyjąc prawdą Chrystusową - bo prawda jest w Chrystusie - jako że On przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie, która zbawia i wyzwala na wieki, czyniąc nas prawdziwie wolnymi synami Bożymi, dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa, zrodzonymi z Ducha i prowadzonymi przez Ducha. Prawdziwe posłuszeństwo to słuchanie Słowa i życie nim.

Marek Ristau

oznaki moralnej przyzwoitości człowieka lub jego przodków: „Skoro ci się powodzi, to znaczy, żeś ty (lub twój przodek) za pan brat z Bogiem!”. I, vice versa, trudne życie (przedwcześnie zakończone, chorowite, nędzne lub bezpłodne) wskazywałoby na popełniony, choćby skrycie, grzech: „Skoro fortuna ci nie sprzyja, to znaczy, żeś ty (lub twój przodek) na bakier z Bogiem!”. Innymi słowy: „krótka piłka”, „albo-albo”. Tymczasem Ezechiel (wraz z innymi prorokami), owszem, po-

twierdza, że grzech nie sprowadza się tylko do moralnej winy, ale wywołuje też konsekwencje, czyli karę (doczesną i wieczną; zob. KKK 1472n); i, owszem, potwierdza, że ludzie wywierają degeneracyjny wpływ na siebie (zob. KKK 408 i 1869). Mówi jednak o odpowiedzialności osobistej oraz akcentuje Boże miłosierdzie, a także podkreśla wzajemny zbawienno-wpływ ludzi (zob. KKK 2850).

Komentarz do Psalmu

Prostowanie etycznego światopoglądu polega nie tylko na „meblowaniu głowy” właściwymi pojęciami i rozumowaniami. Paradoksalnie, człowiek o prawym umyśle stoi pierwszy w kolejce po demona pychy (próżnej chwały); skoro nauczył się myśleć moralnie, grozi mu przekonanie o samowystarczalności. A wtedy nawet sam Bóg może stać się zaledwie użytecznym pojęciem (zbytecznym zaś, gdy idzie o swoją żywą obecność). Dlatego formowanie etycznego światopoglądu wymaga uczciwej modlitwy, zwłaszcza rachunku sumienia. Jej przykładem może być dzisiejszy psalm, którego autor poświęca miejsce i uznaniu wyższej od ludzkiej mądrości Bożej (pierwsza zwrotka), i wzbudzeniu żalu za przypomniane dawne grzechy (druga zwrotka), i wyznaniu wiary w przychyłność Boga (trzecia zwrotka).

Komentarz do drugiego czytania

Przypomnijmy sobie, że w niedzielę okresu zwykłego drugie czytanie z założenia biegnie swoim rytmem, niezależnym od cyklu ewangelii, (z którą, notabene, zgrane jest pierwsze czytanie i psalm). W rozpoczętej tak przed tygodniem lekturze Listu do Filipian dochodzimy dzisiaj do wyjątkowego wątku (zapewne najważniejszego w nim): tzw. hymnu o kenozie Chrystusa (wersety 6-11). Greckie kenosis oznacza „uni-

żenie, ogołocenie, opróżnienie, opustoszenie”. Kontemplowany przez św. Pawła Jezus ogołocił samego siebie już przez samo wcielenie, gdy stał się podobnym do ludzi. W drabinie bytów wcielenie to jakby dobrowolna degradacja: „Gdzie mi do Boga... A co dopiero Jemu do mnie?”. Tymczasem Jezus nie poprzestał na wcieleniu, lecz także uniżył samego siebie przez śmierć – i to śmierć na krzyżu. Kontemplacja takiego Jezusa – Jezusa „kenotycznego” – jest dla św. Pawła niezbędnym warunkiem do budowania solidarności (jedności) w Kościele. Owocem takiej kontemplacji jest bowiem przejmowanie i przekazywanie dalej dążeń, które były w Chrystusie Jezusie. W ten sposób, jak powie dalej Apostoł Narodów, Bóg może stawać się w ludziach sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą (Flp 2, 13).

Komentarz do Ewangelii

Niedzielną lekturą Ewangelii św. Mateusza zmierza ku końcowi (za osiem tygodni skończy się rok liturgiczny). Jezus, w przypowieściach (jak ta dzisiejsza), zaczyna zapowiadać dołączenie pogan do przymierza z jedynym Bogiem (zob. Mt 19 – 23). Oto ogólny – narracyjny – sens podanego dzisiaj fragmentu: poganie (drugi syn) wyprzedzą Żydów (pierwszy syn). Ale jest też jego sens moralny, który można zrozumieć albo opacznie, albo prawidłowo. Niewątpliwie, Jezus – i tutaj, i w wielu innych miejscach – przeciwstawia porządną żydowską „elitę” (arcykapłanów i starszych ludu) grzesznemu pogańskiemu „marginesowi” (celnikom i nierządnicom). Tych ostatnich Jezus chwali, a tych pierwszych gani. I tutaj „zaczynają się schody”. Opacznie bowiem zrozumie to przeciwstawienie wraz z jego oceną ten, kto pomyśli, że Jezus wcale nie zważa na przyzwoite prowadzenie się elity i karygodne zachowania marginesu, bo liczy się dla Niego tylko „wiara”.

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1365 Ponieważ *Eucharystia* jest pamiątką Paschy Chrystusa, *jest* ona *także ofiarą*. Charakter ofiarny ukazuje się już w słowach jej ustanowienia: "To jest Ciało moje, które za was będzie wydane" i "Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana" (Łk 22, 19-20). W Eucharystii Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tę samą krew, którą wylał "za wielu... na odpuszczenie grzechów" (Mt 26, 28).

1366 Eucharystia jest więc ofiarą, ponieważ *u-obecnia* (czyni obecną) ofiarę krzyża, jest jej *pamiątką i udziela* jej owoców: (Chrystus), nasz Bóg i Pan, tylko raz ofiarował siebie Bogu Ojcu, umierając na ołtarzu krzyża, dla wypełnienia wiecznego odkupienia ludzi. Ponieważ jednak kapłaństwo nie miało skończyć się wraz z Jego śmiercią (Hbr 7, 24. 27), w czasie Ostatniej Wieczery, "tej nocy, kiedy został wydany" (1 Kor 11, 23), zechciał pozostawić Kościołowi, swojej ukochanej Oblubienicy, ofiarę widzialną (według wymagań natury ludzkiej). Będzie ona reprezentowała ofiarę krwawą, która miała wypełnić się jeden raz na krzyżu, i utrzymywała jej pamiątkę po wszystkie wieki (1 Kor 11, 23), a zbawcza moc będzie udzielała odpuszczenia grzechów, które codziennie popełniamy.

Grzesznik więc, w gruncie rzeczy, może nadal sobie grzeszyć, byleby wierzył w Jezusa; a porządnym okazuje się „frajerem”, bo nie korzysta z życia, tylko dba o cnotę. Kłania się tu wyznawana koncepcja miłosierdzia: czy miłosierdzie (przebaczenie ze strony Boga) zakłada

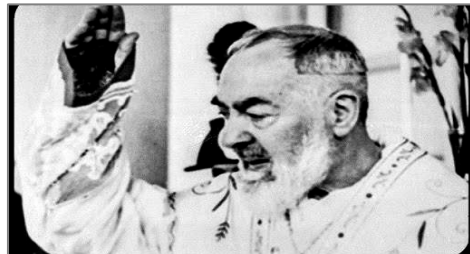
nawrócenie (pokutę ze strony człowieka)? Czy ta miłość – prócz pełni afirmacji dla osoby i współczucia wobec jej biedy – wzywa do dostosowania życia do obiektywnej moralnej miary, czy też jest zupełnie pozbawiona wymagań? „Prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości łaskawej, jest stałym i niewyczerpalnym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy. Ci, którzy w taki sposób poznają Boga, w taki sposób Go ‘widzą’, nie mogą żyć inaczej, jak stale się do Niego nawracając” (Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, nr 13). Prawidłowo więc zrozumie sens moralny dzisiejszego przeciwstawienia ten, kto – u „elity” – odróżni godną pochwały cnotę od uwikłania w pychę zamykającą na wiarę w Jezusa oraz – w „marginesie” – dowartościuje

MODLITWA O WSTAWIENNICTWO ŚW. OJCA PIO

Święty ojciec Pio, naznaczony świętymi znakami męki naszego Zbawiciela, Ciebie wybrał Bóg, abyś w naszych czasach na nowo ukazał potęgę i cuda Bożej miłości.

Bądź w niebie naszym patronem, a gdy wzywamy Twojego potężnego wstawiennictwa u tronu Bożego Miłosierdzia, uproś nam przebaczenie grzechów, łaskę zjednoczenia z Jezusem Chrystusem w Eucharystii i radość trwania w Kościele świętym.

Broń nas przed złym duchem, kieruj nasze kroki na drogę pokoju i naucz nas żyć w prawdzie i wolności dzieci Bożych. Amen.



wiarę w Jezusa, na którą otwierają człowieka jego moralne braki, i wezwie go do pokuty. „Pokuta jest zatem nawróceniem, które przechodzi z serca do czynów, a więc do całego chrześcijańskiego

życia” (Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, nr 4).

Komentarze zostały przygotowane przez ks. Błażeja Węgrzyna

Z LISTU APOSTOLSKIEGO – ROSARIUM VIRGINIS MARIAE

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II (fragment)

Różaniec Najświętszej Maryi Panny – *Rosarium Virginis Mariae*, który pod tchnieniem Ducha Bożego rozwinął się stopniowo w drugim tysiącleciu, to modlitwa umiłowana przez licznych świętych, a Urząd Nauczycielski Kościoła często do niej zachęca.

W swej prostocie i głębi pozostaje ona również w obecnym trzecim tysiącleciu, które dopiero co się zaczęło, modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości. Jest ona dobrze osadzona w duchowości chrześcijaństwa, które – po dwóch tysiącach lat – nie straciło ze swej pierwotnej świeżości i czuje, że Duch Boży pobudza je do «wyplłynięcia na głębie» (*Duc in altum*), by opowiadać światu, a nawet wołać o Chrystusa, jako Panu i Zbawicielu, jako «drodze, prawdzie i życiu» (J 14, 6), jako «celu historii ludzkiej,



punkcie, ku któremu zwracają się pragnienia historii i cywilizacji».

Różaniec bowiem, choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym.

W powściągliwości swych elementów skupia w sobie głębię całego przesłania ewangelicznego, którego jest jakby streszczeniem. W nim odbija się echem modlitwa Maryi, Jej nieustanne *Magnificat* za dzieło odkupieńcze Wcielenia, rozpoczęte w Jej dziewiczym łonie. Przez różaniec lud chrześcijański niejako *wstępuje do szkoły Maryi*, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczanie głębi

Jego miłości. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela.

Wielkie znaczenie tej modlitwy podkreślali liczni papieże. Szczególne zasługi miał w tym względzie Leon XIII, który 1 września 1883 r. ogłosił Encyklikę *Supremi apostolatus officio*; tą uroczystą wypowiedzią zapoczątkował serię wielu innych, które poświęcił tej modlitwie, wskazując ją jako skuteczne narzędzie duchowe wobec bolączek społeczeństwa. Wśród Papieży nowszych czasów, którzy wyróżnili się w promowaniu różańca, pragnę wspomnieć bł. Jana XXIII i przede wszystkim Pawła VI, który w Adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* podkreślił, zgodnie z inspiracją Soboru Watykańskie-

go II, ewangeliczny charakter różańca i jego ukierunkowanie chrystologiczne.

Ja sam również nie pomijałem okazji, by zachęcać do częstego odmawiania różańca. Od mych lat młodzieńczych modlitwa ta miała ważne miejsce w moim życiu duchowym. Przypomniła mi o tym z mocą moja niedawna podróż do Polski, a przede wszystkim odwiedziny Sanktuarium w Kalwarii. Różaniec towarzyszył mi w chwilach radości i doświadczenia. Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze doznawałem otuchy. Dwadzieścia cztery lata temu, 29 października 1978 r., za ledwie w dwa tygodnie po wyborze na Stolicę Piotrową, tak mówiłem, niejako otwierając swe serce: **różaniec «to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II *Lumen gentium*, mówiącego o przedziwnej obecności Boga-rodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Aniel-**

skiego (*Ave Maria*) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całokształt tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim».

Tymi słowami, drodzy Bracia i Siostry, wprowadzałem pierwszy rok mego pontyfikatu w codzienny rytm różańca. Dziś, na początku dwudziestego piątego roku posługi jako *Następcy Piotra*, pragnę uczynić to samo. Ileż łask otrzymałem w tych latach od Najświętszej Dziewicy poprzez różaniec. *Magnificat anima mea Dominum!* Pragnę wznosić dziękczynienie Panu słowami Jego Najświętszej

Matki, pod której opiekę złożyłem moją posługę Piotrową:

Totus tuus!

...najważniejszym motywem, by zachęcić z mocą do odmawiania różańca, jest fakt, że stanowi on bardzo wartościowy środek, sprzyjający podejmowaniu we wspólnocie wiernych tego wysiłku *kontemplacji chrześcijańskiego misterium*, który wskazałem w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, jako prawdziwą pedagogikę świętości, której podłożem powinno być «Chrześcijaństwo wyróżniające się przede wszystkim *sztuką modlitwy*». Kiedy we współczesnej kulturze, mimo tak licznych sprzeczności, pojawia się nowa potrzeba duchowości, pobudzana również przez wpływ innych religii, bardziej niż kiedykolwiek przynagla wezwanie, by nasze wspólnoty chrześcijańskie stały się «prawdziwymi szkołami modlitwy».

Różaniec należy do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej. Rozwinięty na Zachodzie, jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd «modlitwie serca» czy «modlitwie Jezusowej», która wyrosła na *glebie* chrześcijańskiego Wschodu.

OGŁOSZENIA

1. Spotkanie **rodziców dzieci pierwszokomunijnych**, które będą przyjmować I Komunię św. w przyszłym roku – odbędzie się **6 października o godz. 19:15**.
2. Zapraszamy młodzież **klas ósmych szkoły podstawowej**, która chce rozpocząć kurs przygotowawczy do **Sakramentu Bierzmowania**, na spotkanie razem z rodzicami – we **wtorek, 13 października o godz. 19.30 w kościele**.
3. Zapraszamy do **sklepiku parafialnego**, w którym można nabyć m.in. prasę katolicką, podręczniki do religii oraz płytę z koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.
4. Przyjmujemy **intencje mszalne** na rok 2021. Także na ten rok są jeszcze wolne intencje mszalne.
5. Dziś Kościół obchodzi **106. Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców**. Ofiarę przeznaczoną na pomoc poszkodowanym w pożarze na wyspie Lesbos można złożyć do puszek, która znajduje się na końcu ławek.
6. Wspomnienia liturgiczne: w poniedziałek – wsp. **św. Wacława**, męczennika;
we wtorek – święto **św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała**;
w środę – wsp. **św. Hieronima**, kapłana i doktora Kościoła;
w czwartek – wsp. **św. Teresy od Dzieciątka Jezus**, dziewicy i doktora Kościoła;
w piątek – wsp. **św. Aniołów Stróżów**.
7. Wszystkim życzymy dobrej niedzieli.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. prał. Walenty Królik oraz parafianie. Do użytku wewnętrznego.

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl

www.swaugustyn.pl